KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 25 Maja / 6 Czerwca. Rok 1855. № 146. Jutro, BOŻE CIAŁO.—Śgo Roberta Opata. Uroczystość, Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, jako w Uroczystość BOŻEGO CIAŁA, Nowo-wyświęcony Kapłan tegoż Zakonu, X. Hilary *Sikorski*, odprawiać będzie w czasie Summy, *Prymicje;* po których, zgromadzonemu ludowi będzie udzielał Błogosławieństwo, przez wkładanie rąk na głowy.

Wiadomości z Krymu.

Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow, zakomunikował z Sewastopola przez Mikołajew, następującą depeszę telegraficzną, z daty 22go Maja (3go Czerwca).

Od 20go do 22go Maja (od 1go do 3go Czerwca) tak koło Sewastopola jak i na innych punktach, na których wojska nasze w Krymie są rozlokowane, nic szczególniej ważnego nie zaszło. 18 (30) Maja eskadra nieprzyjacielska, która zbliżyła się była do Geniczeska, odpłynęła na morze. Fligel-Adjutant Xiążę Łabanow-Rostowski, wprowadził wojska do miasta, w celu powstrzymania szerzącego się w takowem pożaru, i spodziewał się uratować część zboża, które miano za przepadłe. Zaś 18go (30) Maja parostatki zbliżały się do jednego z fortów koło Arabatu, i kierowały wystrzały, na znajdujące się tam magazyny, przy czem spaliły jeden statek kupiecki i kilka łodzi.

Oddział Jenerał-Lejtnanta Wrangel, zajmował dawną pozycję. Na półwyspie Kerczeńskim, nieprzyjaciel nic od strony lądu nie przedsiębrał. (Gaz: Rząd:).

Wiadomości z Krymu.

Otrzymany obecnie od Jenerał-Adjutanta Xięcia Gorczakowa, dziennik działań wojennych od 30 Kwiet: (12 Maja), do 7 (19 Maja), zawiera następujące wiadomości dodatkowe o wydarzeniach wiadomych już z depesz telegraficznych.

Roboty oblegającego naprzeciw bastjonów 4 i 5go, oraz reduty Schwartza, nie tylko naprzód się nie posunęły, lecz owszem wszystkie jego usiłowania celem poprowadzenia podkopów z zajętych przez niego naprzeciw 5go bastjonu łożamentów, rozbiły się o ogień naszych warowni. Co się tyczy baterji, którą nieprzyjaciel począł wznosić naprzeciw posuniętego naprzód kąta 4go bastjonu, to opieszałość z jaką pracują około niej, pozwala wątpić by ukończoną została.

Nieprzyjaciel wykonywa wielkie roboty po-za sięganiem naszych wystrzałów, między zatokami Kamyszewą i Strelecką;—jednocześnie też rozszerza przykopy i podwyższa brustwery baterji, naprzeciw atakowanych frontów twierdzy wzniesionych.

Artylerja oblegającego działała w ostatnich czasach bardzo słabo i sprawiła nieznaczną szkodę: strata nasza w niektóre dnie np. 1 (13) Maja, nie przechodziła 3ch w zabitych i 19tu w ranionych.

Z naszej strony najbliższe od 4 i 5go bastjonu baterje były na ukończeniu i uzbrajały się działami jak największego kalibru; oprócz tego urządzono tuż dla obsługi artylerji zasłony blindażowe. Dla nadania dowództwu nad wojskami jedności, powierzono oddziały 1 i 2gi naszej linji obronnej Jenerał-Lejtnantowi Chrulew; wszystkie zaś wojska stojące w oddziałach 3, 4 i 5, powierzono dowództwu Jenerał-Majora z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Xięcia Urusow.

O wycieczkach dokonanych przez wojska załogi Sewastopolskiej, Jenerał-Adjutant Xiążę Gorczakow donosi co następuje:

1 (13) Maja, o 10ej z wieczora, 160 ochotników z Mińskiego pułku Piechoty i Podolskiego Strzelców, dowodzonych przez Porucznika Sutkowoj i wspartych batiljonem Mińskiego pułku Piechoty pod dowództwem Majora Rudanowskiego, zgromadziło się w naszych łożamentach przed smętarzem, pomiędzy 5 i 6m bastjonem. Utworzywszy dwie kolumny, nieustraszeni ochotnicy zbliżyli się po cichu do przykopu Francuzkiego; lecz dostrzeżeni przez placówkę nieprzyjacielską, rzucili się z okrzykiem »hura" do samego przykopu, gdzie wszczęła się zawzięta walka ręczna. Nieprzyjaciel począł dawać ognia i na skutek sygnału danego jako znak ogólnej trwogi, rezerwy jego spieszyły do punktu zagrożonego; wówczas ochotnicy nasi, zburzywszy o ile to zrobić się dało, roboty oblegającego i przyczyniwszy mu znaczną stratę, odeszli pod zasłonę swych posiłków.

Tejże nocy o go: 2ej, inna wycieczka skierowana była przeciw przykopowi przodowemu naprzeciw reduty Szwartza. 110 ochotników Koływańskiego pułku Strzelców, wspartych przez batalion tegoż pułku, rzuciło się pod wodzą Majora Kolesnikowa na pomieniony przykop, z którego wyparli Francuzów, przyczem wykłuli około 50 ludzi. Dwie roty wspomnionego pułku zajęły kommunikację, przez oblegającego między przykopami uskutecznioną, zburzyli kosze szańcowe i nie prędzej wrócili aż po pojawieniu się znacznych sił nieprzyjacielskich.

W nocy na 7 (19) Maja oblegający, wyszedłszy ze swych koło smętarza, między 5m i 6m bastjonem porobionych podkopów, atakował nasze łożamenty przodowe. Stojący tam strzelcy celni odeszli do wąwozu, a najbliższe nasze baterje skierowały na atakujących kilka wystrzałów kartaczowych. Nieprzyjaciel wrócił spiesznie do swych przykopów, nasi zaś strzelcy celni zajęli na nowo łożamenty.

7 (19) Maja przed świtem, komenda złożona z 17tu ochotników z 30go ekwipażu Floty, skorzystawszy z odsunięcia się w tył Angielskiego łańcucha przodowego na pochyłości góry Zielonej,—zbliżyła się po cichu do robót nieprzyjacielskich i wszedłszy do skrajnego łożamentu, zburzyła takowy. Anglicy, którzy spostrzegli poniewczasie naszych zuchów, skierowali przeciw nim ogień karabinowy; lecz ochotnicy, wysypawszy ziemię ze znalezionych przez nich u nieprzyjaciela 236u worków płóciennych i zabrawszy 36 koszów szańcowych, kilka łopat i młotów kamieniarskich, wrócili z tą zdobyczą żadnej nie poniosłszy straty.

Przez cały ciąg opisanego czasu, flota nieprzyjacielska stała po dawnemu przed Sewastopolem i Eupatorją. 3 (15) i 4 (16) Maja widziano przybywające do zatoki Sewastopolskiej okręty i parostatki, z których przewożono wojsko na brzeg. Okazało się potem, że to był korpus Sardyński Jenerała La-Marmora.— 5 (17) Maja 6 parostatków powiozło wojska z pod Sewastopola do Eupatorji, dokąd przybyło jednocześnie, jak powiadają, 2,000 jazdy Arabskiej.

Na innych punktach półwyspu Krymskiego nic nie zaszło ważnego. (Ruski Inwalid).

Z Petersburga, 15 (27) Maja.

Przez Rozkaz Cesarski, do Zarządu Wojennego z d. 13go Maja, Jenerał-Major, z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Xiążę *Warszawski*, Hr: *Paskiewicz-Erywański*, mianowany został Dowódzcą 1szej Gwardyjskiej Rezerwowej Brygady piechoty, z pozostawieniem w Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej rozkazać raczył: złagodzić karę Józefowi *Waleckiemu*, w r. 1854 za przestępstwo polityczne, pozbawionemu wszelkich praw stanu i zesłanemu do robót ciężkich w *Syberji* na lat 15, przez skrócenie czasu tychże robót do lat 5ciu, jeżeli obecne postępowanie jego jest dobre.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Następujące osoby za granicę w r. 1848 zbiegłe, a mianowicie: Ludwik *Chlepalski*, Majster kołodziejski; Lud: *Domański*, syn szynkarza m. *Kozienice;* Tom: *Dombek*, czeladnik stolarski; Michał *Jakubowski*, czeladnik stolarski; Ant: *Kowalski*, lokaj; Jakób *Krzyżanowski*, introligator, urodzony w Gub: *Lubelskiej;* Jan *Luge*, syn akuszerki, urodzony w Gub: *Augustowskiej;* Fran: *Olszewski*, Aplikant Magistratu m. *Zawichosta;* Wojc: *Pilichowski*, Pisarz prywatny Burmistrza m. *Opoczna;* Wła: *Pietrzykowski*, urodzony w Gub: *Augustowskiej*, który pełnił obo: Konduktora przy budowie Cerkwi Jednowierców w *Pokrowsku*, w Guber: *Augustowskiej;* Ig: *Przyluski*, b. uczeń Gimnazjum Gub: *Lubelskiego;* Paweł *Saganowski*, czeladnik kotlarski; Jan *Wysocki*, ogrodnik; Jan *Zagrobski*, lokaj; którzy częścią mieli udział w buncie *Węgierskim*, a częścią są zamieszczeni na liście członków towarzystwa demokratycznego, uznani są za wygnańców, i ulegają karze konfiskaty majątku bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2 (14) Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Magistrat m. Warszawy.— Zawiadamia Właścicieli domów i placów tak w m. *Warszawie* jakoteż w przedmieściu *Praga* położonych, że z dniem 27 Maja (8go Czerwca) r. b., rozpoczęty zostanie w Kassie Poborowej Pomocniczej, pobór raty 2giej opłaty szarwarku zwyczajnego; tudzież uprzedza, że po upływie dni 15tu od daty rozpoczęcia poboru, exekucja do zalegających w namienionej opłacie, zarządzoną zostanie.— Prezydent, Rz: Radca Stanu, *Andrault.*— Naczelnik Kancelarji, *Luceński.*

Warszawski Ober-Policmajster. — Dla zapobieżenia wypadkom, Władza Policyjna każdorocznie zobowiązuje właścicieli placów w obrębie miasta położonych, na których doły po wybranej glinie wodą napełnione znajdują się, do urządzenia słupów z tablicami z napisem, że w dołach tych ani kąpać się, ani też koni pławić nie wolno, oraz do ustanowienia przy tychże dołach stróżów dla przestrzegania powyższego zakazu; prócz tego, w tymże samym celu, urządzony bywa dozór z żołnierzy straży nocnej; powyższe zarządzenia w roku bieżącym wydane i straż stosowna urządzoną już została, o czem podając do wiadomości publicznej, uprzedzam zarazem, że straż rzeczona otrzymała rozkaz, iżby każdego kto poważy się w dołach takich kąpać lub konie pławić, przytrzymywała, i do aresztu policyjnego po ukaranie odsełała. — Jenerał-Major, *Gorlow.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. W skutku odezwy JW. Konsula Jeneralnego Królewsko-*Pruskiego*, podaje niniejszem do publicznej wiadomości następujące zawiadomienie tyczące się osób podróżujących w *Prusach* koleją żelazną: — Paragraf 10 regulaminu celnego z dnia 22 Września 1852 roku, w przedmiocie transportu towarów i rzeczy pasażerskich na kolejach żelaznych w Królestwie *Pruskiem* opiewa jak następuje: »Wszelkie towary i rzeczy passażerskie, które koleją żelazną (do *Prus*) wprowadzone być mają, oddane być muszą przed granicą do wagonu pakunkowego. Przy przejściu bowiem granicy *Pruskiej*, takie tylko rzeczy w wagonach osobowych znajdować się mogą, *które żadnej opłacie celnej nie podlegają*, i które podróżujący przy sobie nie ukryte posiadają. Towary i rzeczy pasażerskie, które w jakimkolwiek bądź innem miejscu nie w wagonie pakunkowym się znajdą, uważane będą jako przedmiot defraudacyjny."

Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem. Stosownie do przepisów o Zarządzie Spraw Kościoła *Ewangelicko-Reformowanego* w Królestwie *Polskiem*, Synod tegoroczny *Ewangelicko-Reformowany* zebrać się ma dnia 13 (25) Czerwca r. b. w *Warszawie.* Konsystorz przeto zawiadamia o tem wszystkich Duchownych i Świeckich Ewangelików-Reformowanych w Królestwie *Polskiem* prawo do zasiadania na Synodzie mających, aby w dniu wyżej wyrażonem o godz: 9ej z rana, do *Warszawskiego* Kościoła *Ewangielicko-Reformowanego*, przybyli.— Prezes, Rz: R. S., Baron *Sass.* Sekre:, *Dornfeld.*

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. Warszawy, zawiadamia PP. Członków Zgromadzenia, iż jutro, to jest w Święto BOŻEGO CIAŁA, wykład nauk w Szkole Handlowo-Niedzielnej, miejsce mieć będzie; w Niedzielę zaś następną, to jest dnia 10 b. m., Uczniowie Wyznania *Rzymsko-Katolickiego*, o zwykłej godzinie zejdą się tylko na Nabożeństwo, a wykład nauk nie będzie miał miejsca, z powodu Processji w obrębie zabudowań Szkolnych.

Dyrekcja Wyścigów Konnych, zawiadamia niniejszem, Osoby udział w gonitwach mające: że gonitwa pod N° 3m, na dzień 5 (17) b. m., w programie zapowiedziana, odbędzie się w d. 6 (18) Czerwca, i zajmie miejsce gonitwy N° 10, która nastąpi bezpośrednio po *handicapie.* Tym sposobem o nagrodę daną przez Kupców miasta *Warszawy*, ubiegać się będą konkurenci w dniu pierwszym.

JW. Jenerał-Major *Avreggio* p. o. Naczelnika Inżenierów Armji Czynnej, wyjechał do twierdzy *Nowogeorgiewskiej;* a JW. Jenerał-Major *Beklemiszew*, Dowódzca Pułku Ułanów Imienia Następcy Tronu, do *Horodła.*

W Marcu r. b., umarł w *Kobryniu*, z żalem Parafjan i Przyjaciół, ś. p. Xiądz Antoni *Kisielewski*, Proboszcz i Dziekan *Kobryński*. Zwłoki tego szanownego Kapłana, pogrzebane zostały przy Ołtarzu Śgo Antoniego, w Kościele miejscowym, który staraniem jego wybudowany został.

Kunegunda z Jaworskich *Ratajska*, Wdowa po niegdy Pisarzu Sądu Kryminal: *Lubelskiego*, przeżywszy lat 60, onegdaj zakończyła życie. W żalu pogrążony Wnuk, zaprasza Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 5ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski.*

Wspomniawszy o zbiorze ś. p. Artysty-Malarza *Minasowicza*, śmiało można by zastosować ten wiersz do niego:

„Zbierał stare medale, które rdza strawiła,
Zbutwiałe xiążki w mosiądz i srebro oprawne,
Nawet niedoważone jakieś piosnki dawne,
Które Króla *Pepina*, piastunka nóciła."

Widać nawet, że ś. p. *Minasowicz*, nie wiedział o wszystkich tych skarbach, jakie posiadał, bo kiedy bjografowie, łamali sobie głowę, gdzie mianowicie i w jakim domu w *Warszawie* zmarł Autor *Marji*, Antoni *Malczewski*, tym czasem w tekach P. *Minasowicza*, spoczywała sobie jak najspokojniej karta pogrzebowa, drukowana w 1826 r., zapraszająca na pogrzeb Poety, wszystkich jego Przyjaciół. Nieoceniona ta pamiątka, będąca dziś bez zaprzeczenia *unicatem*, świeżo dopiero przez jednego z młodych ludzi, zajmujących się literaturą, a mianowicie P. Ludwika *Brzozowskiego*, wyrwaną z zapomnienia została. Karta rzeczona, którą dosłownie przytaczamy poniżej, wskazuje nietylko miejsce, to jest ulicę, dom i numer, oraz datę śmierci *Malczewskiego*, ale nadto rzuca największe światło na ostatnie chwile wieszcza naszego, które dotąd mylnie podawane były. Według bowiem znanej powszechnie bjografji, a raczej mówiąc legendy, *Malczewski*, miał umrzeć w ostatniej nędzy pod strychem, i na łasce stróża. Tymczasem, jeżeli przypuścimy, iż w chwili skonu Poety, drukowano mu ozdobne karty, i zapraszano na pogrzeb, a co najoczywistszy i odkryty dowód, w zupełności potwierdza, jakże mniemać możemy, ażeby ta sama dłoń, odmawiała mu ostatnich potrzeb w ostatnich dniach życia jego. Dom, w którym ś. p. *Malczewski* umarł, należał do Państwa *Brzostowskich*, i u nich to doznając gościnnego przyjęcia i owych starań jakiemi go w chwilach pogrzebu nie przepomniono otoczyć, nie mógł konać opuszczony i zapomniany od ludzi. Dla sprostowania przeto fałszywego faktu, zapisujemy do naszej kroniki powyższą kartę jako żywy i pocieszający dla każdego dowód, że śpiewak *Marji* umarł taką śmiercią do jakiej piękny talent jego nadawał mu prawo:

»Zaprasza się Przyjaciół i Znajomych ś. p. Antoniego *Malczewskiego*, w dniu 2 b. m. i r. zmarłego, na exportację ciała z domu przy ulicy *Elektoralnej* pod Nrem 796, na cmentarz *Powązkowski*, w dniu 4 Maja o gogodzinie w pół do 3 z południa odbyć się mającą."

»*Requiescat in pace.*"

Sądownictwo *Lubelskie*, poniosło stratę przez śmierć ś. p. Karola *Czapuczyńskiego*, Patrona przy Trybunale Gub: *Lubelskiej*, który przeżywszy lat 40, rozstał się z tym światem w *Lublinie* d. 30 z. m.

W d. 24 Kwietnia, zeszła z tego świata, ś. p. Cecylja *Chronowska*, zasmucając skonem swoim Rodziców, Rodzinę i Przyjaciół. Zwłoki jej pogrzebane zostały w *Busku.*

Pamiętnika Religijno-Moralnego, zeszyt 7my za miesiąc Czerwiec r. b. wyszedł z druku i zawiera: 1) Wiadomość kroniczną o Kościele w *Wysokim Litewskim;* 2) List Pasterski JW. X. Biskupa *Żytomierskiego*, K. *Borowskiego;* 3) O wykupywaniu *Murzynek*, przez K. *Olivieri;* 4) Kronikę Kościelną i Rozmaitości.

Wczoraj w rozpoczętem ciągnieniu 5ej klassy 85 *loterji klassycznej*, odbytej w zwykłym porządku i w obec delegowanych ze strony Władz Rządowych Osób, oraz zaproszonych Obywateli tutejszego miasta, WW. Jakóba *Naimskiego* i *Dziarkowskiego*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 2,000, na Nr 9,827, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie*. Rs. 500, na Nr 16,809, ⁵/₅, u *Rosenblatta* w *Działoszycach*. Po rs. 200: na Nr 597, ⁵/₅, u *Fejgenbauma* w *Warszawie;* na Nr 849, ⁵/₅, u *Nelkena* w *Warszawie;* na Nr 4,213, ²/₂, u *Nelkena* w *Warszawie;* i na Nr 12,125, ⁵/₅, u *Horowicza* w *Lublinie*. Po rs. 100: na Nr 1,081, ²/₂, u *Fordona* w *Warszawie;* na Nr 6,893, ⁵/₅, u *Rotszylda* w *Wyszogrodzie;* na Nr 7,147, ⁵/₅, u *Klawiera* w *Lublinie;* na Nr 8,345, ⁵/₅, u *Poznańskiego* w *Szadku;* na Nr 8,865, ⁵/₅, w Kantorze Głównym; na Nr 9,277, ¹/₁, u Józefa *Dawidsohna* w *Warszawie;* na Nr 14,421, ⁵/₅, w Kantorze Expedycyjnym; na Nr 19,415, ⁵/₅, u *Mährenlendera* w *Warszawie;* i na Nr 20,878, ⁵/₅, w Kantorze Głównym. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się przy niniejszem *tabelka*. Dziś i dni następnych wyjąwszy świąt, ciągnienie dalej odbywać się będzie.

Z prawdziwą przyjemnością pospieszamy zawiadomić Czytelników naszych, mianowicie Gub: *Lubelskiej*, że znakomici *Europejscy* artyści PP. Henryk i Józef *Wieniawscy*, wróciwszy przed niedawnym czasem z zagranicy, idąc za popędem ogólnego życzenia, zamierzają w dniu 19 b. m. dać koncert w rodzinnem swojem mieście *Lublinie*. Rozgłośne imie, jakie sobie zjednali ci genjalni koryfeusze sztuki, i zapał z jakim ich wszędzie przyjmowano, każą się spodziewać, że *Lublin* również, ceniąc talent swoich ziomków, nowy przyrzuci kwiatek do wieńca, na który składało się tyle stolic *Europy.*

Znany zakład ogrodniczy Braci *Bardett* w domu *Petyskusa*, zaopatrzony został we wszystkie kwiaty, jako to: prześliczne *róże, oleandry, pelargonje*, a to w wazonach i po cenach nader przystępnych. Ktoby przeto pragnął upiększyć swoje salony, albo tajemnicze buduary, ma wszelką do tego sposobność w pomienionym zakładzie.

Młody artysta P. Mich: *Starkmann*, który poświęcił się zupełnie wskrzeszonym na nowo drzeworytom, a jakich ślady spotykamy w dawnych naszych dziełach i najpierwszych drukach, wykończył niedawno Kościół XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedm:*. Zrobioną z tego odbitkę, już znawcy oglądali i przyznali jej wielką dokładność. Obecnie P. *Starkmann*, pracuje nad drzewo-

rytami do *Pamiętnika Sztuk pięknych*, wydawanego przez P. Bolesława *Podczaszyńskiego*.

Jutro, w *Dolinie Szwajcarskiej*, muzyka P. *Kuhna*, ma zamiar wykonać najnowsze walce i kontredanse *Straussa;* oraz wojenny galop *Mayera*, ułożony na orkiestrę przez P. A. *Kuhna*, *Sarę* polkę *Waltra*, i nakoniec o godzinie 6ej wieczorem *Universum*, czyli wielkie port-pourri *Farbacha*.— *Dolinka Pragska*, także niepróżnuje i przyrządza na jutro niespodziankę, która jeżeli przyjdzie do skutku, nie małą przyjemność sprawi goszczącym. Słowem na wszystkie strony, szykują nowe programy, i jeżeli pogoda dopisze, o co teraz bynajmniej nie trudno, nie zbraknie nigdzie na używających przechadzek.

Jutro, o godz: 9ej m. 12 rano, zmiana lunacji, to jest *ostatnia kwadra;* ale żadna zmiana pod względem stanu powietrza bo i pogoda i ciepło jak dotąd.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 33; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, dają rs. 76 kop: 78, wartość kuponu kop: 72²/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 15, dają rs. 15 kop: 13, wartość kuponu kop: 27¹/₆; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 75, wartość kuponu kop: 75.

Onegdaj, Konrad *Bernhard*, wyrobnik, lat 65 liczący, pod Nr 914 zamieszkały, znany z nałogowego pijaństwa, przez powieszenie się na sznurze u belki w komórce, życie sobie odebrał.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Rigoletto*, Panna *Ortolani* i Pan *Butti;* po Balecie *Dwaj Złodzieje*, Panny: Karolina *Strauss* 2-kroć, *Frejtag*, *Kozłowska* 2-kroć, *Koćmierowska* i *Wywiorska*, oraz PP. Antoni *Tarnowski*, *Meunier* i *Popiel*, po 2-kroć.—Wkrótce w Teatrze Wielkim daną będzie 1szy raz Opera w 5ciu aktach, z muzyką *Rossiniego*, pod tytułem: *Carlo il Temerario*.

Anglja.— Na kilku okrętach eskadry *Baltyckiej*, wybuchnęła ospa.— *Rossjanie* mieli zatopić w *Rydze* ogromne bryły skał, utrudniając w ten sposób przystęp do portu. Wejścia do *Rewla* bronią także pale żelazem najeżone. (Schles Ztg.— Indep: Belge).

Londyn, 30go Maja.— Najsprzeczniejsze wieści krążą tu o powodzeniu werbunku do legji zagranicznej, to jednak pewna, że cudzoziemcy w *Anglji* osiedli, nie bardzo chcą słuchać o zaciąganiu się do wojska. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 31 Maja.*— Z powodu podrożenia żywności we *Francji*, podwyższono żołd żandarmom.— *Gazeta Kolońska* zapewnia, iż Hr: *Paryża* znajduje się obecnie w *Frohsdorf*, układając się tam z Hr: *Chambord* o połączenie obu linji *Burbonów*. Hr: *Paryża* liczy obecnie lat 18, i jest pełnoletnim, a wiadomo, że matka jego, Xiężna *Orleańska*, dotąd odrzucała wszelkie propozycje pojednania się z starszą linją *Burbonów*.— Skargi na niegrzeczne obchodzenie się administracji *pałacu wystawy* z wystawcami, mnożą się. Jeden z *Anglików* miał powiedzieć: »iż teraźniejsza wystawa jest *Waterloo* dla grzeczności *francuzkiej*."— Król *Portugalski* zaziębił się wczoraj podczas przejażdżki konnej do *Saint-Cloud*, i nie mógł znajdować się wieczorem na widowisku teatralnem z Cesarzem, Cesarzową i swym młodszym bratem w *Palais Royal*. —Mówią, iż po ukończeniu przebudowania *Luwru*, daną ma być dla wszystkich robotników, którzy pracowali przy tej budowie, olbrzymia uczta w gmachu wystawy. Na uczcie tej ma przewodniczyć sam Cesarz.— Do *Paryża* przybyli dwaj Xiążęta *Tunetańscy* z licznym orszakiem. (Schl: Ztg).

Szwajcarja.— Z *Bernu* donoszą, iż werbowanie *Angielskie*, obudziło zazdrość w werbownikach *francuzkich* i *neapolitańskich*, i wywołało z ich strony denuncjacje do policji miejscowej. W skutku tego, *angielskie* biuro werbunku musiało się usunąć z *Bernu*. (Schl: Ztg.)

Ze Wschodu.— Według korrespondencji *Timesa*, datowanych 30 z. m. z pod *Sewastopola*, *Anglicy* wznieśli nową baterję o 700 yardów od linji *rossyjskiej*, a kaliber dział każe się spodziewać wielkiego skutku, chociaż zapewne i *Rossjanie* wzmocnią swój ogień przeciw tej baterji. Korrespondent przy tej okoliczności czyni uwagi nad trwałością fortyfikacji, i dowodzi, że wały ziemne są najmocniejszą obroną. Kiedy bowiem wieża *Malachowa*, ta potężna massa cegieł i kamieni nie mogła się oprzeć kulom działowym, fortyfikacje ziemne otaczające ją, są tak mocne, jak w pierwszym dniu oblężenia. Mimo to, oblężenie dalej trzeba prowadzić; szkoda tylko że artylerja *angielska* wyczerpała amunicję, i daje się czuć jej brak zupełny, albo też są bomby do których brakuje rac, lub też race bez bomb. To niedołęztwo w zaopatrywaniu potrzeb armji, wywołuje gorzkie skargi pomienionego wyżej dziennika. — Zajęcie przez *Austrjaków*, *Mołdawji*, kosztuje ten kraj w ciągu siedmiu miesięcy 200,000 dukatów. Obecnie *Austrjacy* żądają jeszcze urządzenia szpitala na 1,500 łóżek, co kosztować będzie 70,000 piastrów. Te ciągle wzrastające wymagania zmuszą *Mołdawję* do zaciągnięcia nowej pożyczki, 2¹/₂ miljony piastrów. *Rossjanie* i połowy tyle nie wymagali.— Fortyfikacje *Erzerum* i *Karsu*, w *Turcji Azjatyckiej* zostały dokończone, a Jenerał *Williams* gotuje się do rozpoczęcia kampanji. (Jour: de St. Pet:).

Turcja.— Pomiędzy *Portą* a P. Ljonel *Josborn*, został zawarty układ, celem poprowadzenia telegrafu podmorskiego między *Dardanelami* i *Egiptem*. (Neue P. Z).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielicki Lud: Ob: z Domaradzyna nr 584; Brzeziński Witold Ob: z Bełżyc nr 634; Gumuliński Hen: Oby: z Gecny nr 556; Gumbel Major z Dynaburga nr 2673; Gersz Jak: Oby: z Konina nr 500; Kadłubowski Leonard Oby: z Niewikla nr 584; Małygin Major z Dynaburga nr 2673; Przeradzki Włodz: Oby: z Jastrzębnika nr 556; Puchała Kalixt Oby: z Zaborowa nr 1245; Sokołowski Stan: Oby: z Skąpego nr 585; Żwan Ant: Oby: z Szczytu nr 442.

Przyjechali koleją żelazną: Dokuczajew Rad: Hono: z Wiednia nr 634; Laski Władys: Oby: z Hamburga nr 602; Margules Lejba handl: win, i Mejsels Salomon Kup: z Krakowa nr 1083; Noskowska Amelja Żona Urzęd: z Hamburga nr 1777.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 18. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Szał wspomnień*. *Śluby Panieńskie*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 25 Maja (6 Czerwca) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.